

Elżbieta Kłodawska – Dulka, nauczyciel bibliotekarz Szkoły Podstawowej Nr 33 w Olsztynie

## „WARTOŚCI I ZAGROŻENIA W LITERATURZE DZIECIĘCEJ I

**MŁODZIEŻOWEJ”** - referat wygłoszony 30.05.2012 r. podczas Forum Nauczycieli Bibliotekarzy „Lektury dzieciństwa i młodości – nośnikiem wartości czy zagrożeń?”

---

### Wstęp

Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla szkół podstawowych i gimnazjów zaleca, aby nauczyciele w swojej pracy wychowawczej stwarzali dla uczniów środowisko wszechstronnego rozwoju osobowego w sferze moralnej i duchowej. Uczniowie mają mieć możliwość poszukiwań, odkrywania i dążenia do osiągnięcia wartości ważnych dla odnalezienia własnego miejsca w świecie, przygotowania się do rozpoznawania wartości moralnych, dokonywania wyborów i hierarchizacji wartości.

Każdą kulturę charakteryzuje dany system wartości i ich hierarchia. Przypomnę, iż my będąc w Europie, jesteśmy w kręgu kultury zachodniej opartej na trzech filarach: filozofii greckiej, prawa rzymskiego i religii judeochrześcijańskiej (Biblia).

Termin *wartość* wszedł do słownika filozoficznego dopiero pod koniec dziewiętnastego wieku. Do tego czasu tradycja filozoficzna posługiwała się określeniem *dobro*. Według Władysława Tatarkiewicza: *Zdefiniowanie wartości jest trudne, jeśli w ogóle możliwe (...). To co wygląda na definicję wartości, jest raczej zastąpieniem wyrazu przez inny wyraz mniej więcej to samo znaczący na przykład dobro. Albo jest omówieniem.*

Według koncepcji Arystotelesa wartości istnieją w sposób obiektywny, to znaczy niezależnie od tego, jak oceniają je ludzie, niezależnie od ich upodobań i zainteresowań. Wartościom przysługuje charakter absolutny i autonomiczny. Przykładem tego rodzaju wartości są: prawda, dobro, piękno i sprawiedliwość. Ludzie w swoim postępowaniu starają się je urzeczywistnić i uczestniczyć w nich, ale niczego w nich nie zmieniają, ani ich nie ubogacają. Takie ujęcie wskazuje na pojmowanie wartości jako dobra samego w sobie.

Sugestywną hierarchię wartości podał Max Scheller. Według niego wartościami najniższymi są wartości hedonistyczne, to jest wartości przyjemnościowe. Wyższe od wartości hedonistycznych są wartości utylitarne, to znaczy użytecznościowe. Nad wartościami utylitalnymi górują wartości witalne, zwane też biologicznymi. Są one związane z czuciem całego ciała. Wartości duchowe (kulturowe) z kolei są wyższe od witalnych. Max Scheller zaliczył do nich trzy grupy wartości: estetyczne, prawne oraz poznawcze. Wartościami najwyższymi są wartości religijne, które będąc trwale włączone w ludzką naturę, są nieporównywalne z żadnymi innymi wartościami.

Max Scheller zwrócił uwagę na to, że wśród istniejących wartości najwyższą ich odmianę stanowią wartości religijne, które finalizują się ostatecznie w wartości absolutnej, to jest w Bogu. Według Władysława Stróżewskiego: *Idea człowieczeństwa zakłada (...), że człowiek jest bytem stojącym wobec wartości i na realizację tych wartości niejako skazanym - jeśli tylko naprawdę chce być człowiekiem.* Do podstawowych wartości uniwersalnych zalicza się prawo do życia, pokój, tolerancję, wolność, prawdę, sprawiedliwość, miłość.

Współcześnie zauważamy zanik przejrzystej hierarchii wartości i upadek autorytetów wprowadzających harmonię wśród wartości. Brak efektywnego wychowania do wartości często prowadzi do zanegowania sensu i celu życia, do hedonizmu życiowego i relatywizmu w świecie wartości. Postawy dzieci i młodzieży, ich świat wartości kształtuje dom rodzinny, szkoła, czasem Kościół, grupa rówieśnicza, środki społecznego przekazu. Te środowiska

wychowawcze o ważnym znaczeniu powinny wychowywać do wartości w sposób komplementarny. Należy tak wychowywać młode pokolenie, by poszukiwało prawdy i nią żyło, by czyniło dobro, by szukało piękna w sobie i wokół siebie, by dbało o otaczającą nas przyrodę, by żyło w zgodzie z samą sobą i drugimi.

W świecie, w którym nie zawsze więcej znaczy "być" niż "mieć", w którym podstawową wartością staje się pieniądź i dobra materialne, trudno jest wychowywać do wartości.

## 1. Charakterystyka współczesnego młodego pokolenia

Nauczyciel wchodząc do klasy musi mieć na uwadze, że często wchodzi w obcy, inny świat. Musi więc poznać język, muzykę, książki, filmy - wszystko czym żyje młodzież, co jest dla nich ważne. Dlatego w pierwszych słowach spróbuję scharakteryzować współczesne młode pokolenie.

Dużo mówi się obecnie o *wczesnej patologii zachowań dzieci*. Przyspieszenie cywilizacyjne sprawiło, że ciągle wzrasta sztuczność środowiska życia. Jeszcze w XIX w dziecko było wychowywane blisko natury, otrzymywało od rodziny pokarm, ochronę, bogactwo doznań, doświadczeń społecznych i rodzinnych. Niemowlę ludów pierwotnych, dzikich (jak my ich nazywamy) jest ciągle przy matce, czy ta pracuje w polu czy w kuchni.

Nasze dzieci są samotne od dzieciństwa – osobne pokoje, żłobki, narażone na brak czułości, na bezruch i pastwę mediów. Są to wynaturzone warunki życia, do których mózgi dzieci przystosowują się, ale za cenę zdrowia emocjonalnego. Efektem są nerwice, nadpobudliwość, niepokój ruchowy i emocjonalny. Logopedzi alarmują – dzieci nie mówią, bo rodzice z nimi nie rozmawiają! Zaburzenia zachowań dzieci, młodzieży i dorosłych są jedną z najgorszych i narastających chorób współczesnych czasów. *Nie kontrolowane przez uczuciowość wyższą wybuchy agresji, niszczytelstwa, a także agresja wobec siebie w postaci depresji i ucieczek od życia są problemem centralnym naszej epoki.* Dziś w USA co piąte dziecko ma problemy ze zdrowiem psychicznym. Według Światowej Organizacji Zdrowia liczba zaburzeń neuropsychicznych wciąż będzie wzrastać.

## 2. Obraz społeczeństwa w literaturze

Wychowanej w ten sposób młodzieży dalekie są ideały *Trylogii* Sienkiewicza, a *Ania z Zielonego Wzgórza*, czy *Pollyanna* wzbudzają uśmiech politowania. Tematyka lektur szkolnych często jest im odległa. Omówienia lektur są nudne, wypracowania rzadko dopuszczają własne interpretacje. Często tytuły, które serwuje szkoła są zbyt trudne i pozostawiają trwałą awersję do czytania. Warto obejrzeć filmy: *Cześć Tereska*, *Galerianki* czy *Salę Samobójców...* ich bohaterowie najbliżsi są naszej młodzieży.

Grzegorz Leszczyński profesor Uniwersytetu Warszawskiego, historyk literatury, badacz i krytyk literatury dla dzieci i młodzieży tak określa młode pokolenie: *Do dzisiejszego nastolatka doskonale pasuje określenie Ortegi y Gasseta „zadużany paniczyk”.* *Typ człowieka, który przyszedł na świat by robić to co się mu podoba...* Lektura książek nie jest jego naturalną potrzebą, czytanie jest postrzegane przez zinfantylizowane społeczeństwo jako coś nieoczywistego. Oczywiste są komórki, internet. Czytanie wydaje się być dziwactwem. Należy w nim tę potrzebę wykształcić przez bliskie mu lektury. Pozwolić zmierzyć się mu z jego problemami, bo *szydlercza popkultura wiecznego rehotu i ignorancji* nie pomoże mu w budowaniu wewnętrznego ładu.

Profesor Leszczyński jest autorem pozycji *Bunt czytelników. Proza inicjacyjna netgeneracji*. Poddaje w niej szczegółowej analizie kondycję literatury młodych - generacji internetu.

Profesor młode pokolenie określa *Pokoleniem Nikt*. (Przypomnę: *Panna Nikt* – powieść Tomka Tryzny, opublikowana w roku 1994, w 1996 zekranizowana przez Andrzeja Wajdę, nagroda Polskiej Sekcji *IBBY* za "Książkę Roku" 1994. Książkę przetłumaczono na 14 języków). Ukazuje przemianę, jaką przechodzi Marysia - z prostodusznej dziewczynki z zapadłej wsi staje się beznamiętna i cyniczna. Ulega wpływowi bogatych, zepsutych i zmanierowanych koleżanek. Widoczna jest też schizofrenia, w której bohaterka stopniowo się pogrąża, a która spowoduje tragiczny finał historii - jej samobójstwo.

*Pokolenie Nikt to pokolenie pozbawione zakorzenienia i poczucia tożsamości, psychicznie i duchowo bezdomne, szukające wrażeń w narkotykach, alkoholu, seksie. Jego ikoną jest pogrążony w depresji nastolatek wałęsający się po ulicach, wtulony do ukochanego lub ukochanej. Stanowi on przeciwieństwo pozytywnych postaci z książek Kornela Makuszyńskiego - *Awantura o Basię, Panna z mokrą głową, Szaleństwa Panny Ewy*...piękne, mądre książki o odważnych dzieciach o dobrych sercach, pełnych ideałów i radości życia.*

Negatywny obraz rodziny w literaturze pełny jest przemocy i okrucieństwa. Współczesny nastolatek nie ma oparcia w domu ani w grupie rówieśniczej. Wszystko dla niego jest płynne, szczególnie nietrwałe są związki międzyludzkie. Żyje w głębokiej samotności. *Pokolenie Nikt żyje w pustym świecie, rozpaczliwie podejmuje próby znalezienia znaków orientacyjnych*. Czymś takim mogłaby stać się miłość, ale miłość dla nich to tylko seks - wolny od więzi natury psychicznej, wyprany od uczuć i emocji. Bez żadnych zobowiązań, stanowi rozładowanie napięcia i hedonistyczną przyjemność. Dzieci dwunastoletnie uprawiają seks, a współzycie inicjują dziewczyny. Ten wstrząsający obraz literatury młodzieżowej autor uzupełnia jeszcze o tematykę bliską tabu - samobójstw i zabójstw. Świat wydaje się opuszczony przez Boga. Proza inicjacyjna netgeneracji odzwierciedla świat bliski apokalipsy.

Zdaniem profesora Leszczyńskiego ta trudna literatura nie powinna nas przerażać, lecz mobilizować: *Literatura jest żywą częścią społecznego bytu, podejmując trudne tematy rozdrapuje rany o których chcemy zapomnieć. Literatura służy zrozumieniu świata. Poznanie problemów ma wartość oczyszczającą - katharsis. Nie możemy poradzić sobie z tym, co jest nieznanne. To co jest nieznanne wzbudza przerażenie*.

### **3. Biblioterapia, czyli leczenie książką**

Cytowany przed chwilą profesor Leszczyński w książce pt: *Magiczna biblioteka. Zbójce księgi młodego wieku* przekonuje nas, że: *Prawdziwa lektura zmienia człowieka, zawłaszcza nim, a potem daje klucz do poszukiwania mądrości. Zbójce książki miały zawłaszczyć i przemienić czytelnika, przenieć go, wzbudzić niepokój istnienia, wyrwać z marazmu życia. Czy jest sens innej lektury?*

Tym właśnie jest biblioterapia, czyli leczenie lekturą. Czytanie może być lekarstwem na problemy duszy, daje psychiczne wsparcie, jest pomocą w rozwiązywaniu problemów emocjonalnych. Redukuje lęki, podnosi stan wiedzy i umiejętności, buduje umiejętności społeczne. Literatura piękna wpływa na człowieka poprzez przedstawienie nowego lub zbieżnego spojrzenia na świat, daje wzory myślenia, przeżywania zachowania. Bierze udział w rozwoju osobowości, tworzy zasoby osobiste, pomaga utrzymać równowagę emocjonalną.

Ursula Le Guin pisze: *Czytamy książki, by odkryć kim jesteśmy. To co inni ludzie robią, myślą i czują jest bezcennym przewodnikiem w zrozumieniu kim jesteśmy i kim możemy się stać*.

.O tym, że książki mają moc zmiany ludzkiego życia przekonuje nas argentyński pisarz Carlos Maria Dominguez w powieści „*Dom z papieru*”: *Książki zmieniają los ludzi. Niektórzy przeczytali „Tygrysa Malajów” i zostali profesorami literatury na odległych uniwersytetach. „Siddharta” przywiódł do buddyzmu dziesiątki tysięcy młodych ludzi, Hemingway przekształcił ich w sportowców, Dumas pogmatwał życie niezliczonym kobietom, a niejedną z nich uratowały od samobójstwa książki kucharskie.*

Utworki literackie powinny stać się drogowskazem dla współczesnej edukacji i pedagogiki.

Cały sens istnienia literatury dziecięcej wyrasta z zamierzeń wychowawczych, zawsze ma nawoływać do dobra, odciągać od złego.

#### **4. Wychowawcze oddziaływanie literatury**

Najlepszym przykładem wychowawczego oddziaływania literatury stanowi tzw. *nurt arkadyjski*, który jest bardzo silnym i chętnie czytany nurtem literatury dziecięcej i młodzieżowej. Głosi afirmację życia oraz zawiera w sobie ład wewnętrzny - nie tylko kompozycyjny.

Autorem reprezentującym nurt arkadyjski jest Małgorzata Musierowicz. Jej proza - cykl powieściowy, zwany *Jeżycjada*, stanowi przewodnik w trudzie istnienia nastolatka. Ukazuje prosto i w sposób mistrzowski najważniejsze wartości: prawdę, dobro, piękno, dom.

Jej książki porządkują życie, nadają chaosowi ład. Musierowicz uparcie i konsekwentnie wskazuje podstawy człowieczeństwa oraz wartości porządkujące życie. Dom bohaterów jest pełen miłości rodziców, całą rodzinę otacza krąg bliskich przyjaciół, dzieci posiadają mądrych nauczycieli. Negatywne doświadczenia nie niszczą, ale budują ich człowieczeństwo. Dzięki renesansowej postaci ojca filologa antycznego, cytującego po łacinie sentencje Seneki i inne mądrości świata, młodzi bohaterowie tych książek posiadają podstawę edukacji humanistycznej. Przez rodzinne czytanie klasyków i ćwiczenie aforyzmów posiadają ochronę przed nihilizmem, znajdują oparcie u tych, którzy mieli odwagę mężnie myśleć i żyć. Obowiązki, książki, spotkania, tradycje i obrzędy - w tej codzienności i powszedniości kryje się heroizm myślenia, trud trwania i etos. Heroizm Borejków jawi się jako przestrzeń nadziei.

*Profesor Papuzińska profesor literatury UW i autorka wielu książek dla dzieci pisze: W świecie ogarniętym przez rozszalałe zło, w świecie upadku więzi międzyludzkich, jej głos czysty, przypomina o podstawowych wartościach: lojalności, uczciwości, miłości, które realizują się w codzienności, krojeniu chleba, czytaniu książek, mądrej rozmowie. Szczególne wydarzenie, kiedy Tygrysek i Pyza zapraszają do domu na Wigilię obdarte, rumuńskie dzieci, Pani Profesor nazywa akordem etycznym (Noelka).*

Nurt arkadyjski reprezentuje Astrid Lindgren autorka *Dzieci z Bullerbyn*. Lindgren kilkakrotnie wypowiedziała się dla prasy na temat siły dziecka: *A ja na przekór różnym teoriom psychologicznym wierzę, że psychika dziecka jest wolna od zła.*

Alicja Ungeheuer-Gołąb (badacz literatury dziecięcej na Uniwersytecie Rzeszowskim) w piśmie literackim *Guliwer* z 2005 r. napisała: *O tym, jak lektura „Dzieci z Bullerbyn” ratuje przed czarną nocą - jak nazwałam głęboki, bolesny smutek, który może towarzyszyć dziecku i dorosłemu. Lektura tej książki wnosi światło pogodnego, szczęśliwego dzieciństwa, ukazuje dziecięcą arkadię, życie płynące harmonijnie, zgodnie z prawami przyrody. Można w niej odnaleźć tzw. kręgi tematyczne, a w nich wzorce pozytywnych zachowań: - stosunek dziecka do siebie, do rodziców, do starszych, do rówieśników, do ojczyzny. Czytelnik utożsamiając się z pozytywnym wzorcami czuje, że nie jest zły. Dzieci z Bullerbyn są niezwykłą afirmacją*

*codzienności i otaczającego świata, zachwytem nad dzieciństwem. Zaspakaja dziecięce potrzeby, określa miejsce czytelnika w życiu. Zapewnia dorosłemu komfort psychiczny - odnajduje w sobie niewinne i dobre dziecko, o którym zapomniał...wychowawcze i terapeutyczne wartości lektury są skrzętnie ukryte w kunsztownym warsztacie pisarki.*

Książki tych autorów wzbudzają uczucia towarzyszące beztróskim dziecięcym zabawom. Stanowią radosną i pogodną twórczość. Znaczący literatury dziecięcej mówią o tzw. miejscach ciepłych – w wyniku połączenia kulturowych i literackich elementów rodzi się układ emocji w którym ważną rolę odgrywają poczucie bezpieczeństwa, zadowolenie, harmonia. Wypełnia się potrzeba posiadania wzoru, brania dobrego przykładu.

W nurcie literatury obyczajowej wysokie czytelnictwo wśród nastolatków zapewnia sobie *Pamiętnik księżniczki* Meg Cabot (Został także nakręcony film). Każda z czternastu części uzyskała miano światowego bestsellera. Wiele dziewcząt marzy o życiu księżniczki. Główna bohaterka niespodziewanie dowiadyuje się, że jest spadkobierczynią tronu, co niesłychanie komplikuje jej życie. Jest to zabawna opowieść o pierwszej miłości, o problemach z dojrzywaniem i o kompleksach. Ważnym tematem poruszonym przez tę lekturę jest zdobycie nagłej popularności. Niebezpieczeństwo bycia wykorzystanym przez osoby dążące do sukcesu i rozgłosu.

Chciałabym tu zwrócić uwagę na książki Katarzyny Enerlich z Mrągowa. Cieszy się ogromną popularnością wśród kobiet, niedoceniona, a może nie odkryta wśród młodych. Tak wiele mówi się o *małych ojczyznach*, o kultywowaniu tradycji regionu, pamięci ludzi tych ziem...

Enerlich pisze właśnie o tym – o ludziach *opłątanych Mazurami* (tytuł jednej z jej książek) o pięknie mazurskiej ziemi o smakach regionalnych potraw.

## **5. Tzw. książki antypedagogiczne**

Zadziwia niezwykła popularność książek o *niegrzecznych dzieciach*. Kultowa już seria przygód *Mikołajka* autorstwa René Goscinny toruje literacką drogę książkom, o wiele mówiących tytułach: *Koszmarny Karolek* (seria) *Smrodek i niesamowita międzygalaktyczna szczękołamka* oraz odpowiedniki książek dla dziewcząt *Hania Humorek*, *Karolka Karotka*, *Złe dziewczyny*.

Pozwolę sobie zacytować internetową recenzję:

*W książkach dla dzieci nie ma miejsca na postacie sztuczne, zbyt idealne. Niestety, dużo ich zagnieżdziło się w pozycjach stanowiących kanon literatury dla dzieci i młodzieży. Wszystko z powodu zbyt poważnie traktowanej pedagogicznej misji pisarza. Dawniej książka miała przede wszystkim wychowywać, a więc od czasu do czasu... kłamać. Bo niby jak nobliwie matrony mogły czytać opowieści o niegrzecznych chuliganach, skoro od swoich pociech wymagały bezwzględnej posłuszeństwa? Na szczęście czasy książki wyłącznie „wychowującej” dawno minęły i mamy w bibliotekach całe stosy opowieści o małych łobuziakach, którzy być może nie zawsze postępują zgodnie z nakazami rodziców lub nauczycieli, ale za to potrafią niezwykle skutecznie realizować swoje marzenia i nigdy się nie nudzą. Taka jest Hania Humorek – często niegrzeczna, a nawet bezczelna dziewczynka-łobuziak, miewająca kiepskie humorki, a wtedy – bywająca nieznośna. Ponadto, jak większość ciekawych wszystkiego łobuziaków – „bardzo twórcza”, jak określa zaskakującą nieraz pomysłowość uczeni wychowawca, pan Łopuch. Reasumując – Hania jest dziewczynką PRAWDZIWA, dzieckiem z krwi i kości, a nie tylko z papieru i liter. W opowieści o Hani Humorek nie ma nachalnego dydaktyzmu, ale nie znaczy to, że dziewczynka może sprowadzić nieostrożnego czytelnika na złą drogę. Hania złości się, pokazuje pazurki, bywa niegrzeczna, ale ostatecznie sama dochodzi do przekonania, że nie jest to najlepszy sposób na*

rozwiązywanie problemów. Nie dlatego, że istnieją zakazy z nieuzasadnionym i niezrozumiałym często przez dzieci „nie można”, ale ponieważ sama źle się czuje po niektórych swoich wybrykach. Zresztą, kto powiedział że dzieci nie mogą czuć złości czy zazdrości? Że nie mogą wstać z łóżka lewą nogą? Czy jest w tym coś złego? Setki dorosłych budzą się w złym humorze, niech więc i dzieci mają prawo mieć lepsze i gorsze dni, prawo do złości z powodu niepowodzeń – przecież to najlepszy powód, by zły humor zmienić w dobry. Hani Humorek zazwyczaj świetnie się to udaje. ...

*Humorzaste dziecko to dziecko „standardowe”... niech więc będzie i literatura o humorzastych dzieciach dla humorzastych dzieci tworzona. Niech się przyjrzą pociechy w lusterku. Spójrz – taki jesteś. Całkiem sympatyczny.* [www.iik.pl/recenzje.php/202](http://www.iik.pl/recenzje.php/202)

Książki o podobnej tematyce istniały już wcześniej, można wymienić: *Lotta z ulicy Awanturników*, *Pipi* Astrid Lindgren i *Oto jest Kasia* (dawna lektura w klasie trzeciej) Miry Jaworczakowej. Pochodną kryzysowej świadomości człowieka współczesnego jest trend, moda na dominację brzydoty, na tendencje antypedagogiczne, negację autorytetów, nawet na horror. Jest to trend w ogólnej kulturze, który w związku z obniżeniem progu tolerancji dla dorosłych, wnika do świata dzieci. *Pipi*, *Karolek*, *Mikołajek* mają niezaprzeczalny urok. Jednak to nie są bohaterowie do naśladowania. Książka uczy nie przez naśladowanie jak telewizja, ale przez refleksję. Czytając tego typu książki należy pamiętać, że edukacja literacka bazuje na doznaniach emocjonalnych. Trzeba znać swoje emocje, aby nad nimi pracować. Uczucia negatywne i pozytywne towarzyszą każdemu człowiekowi, życie bez nich nie byłoby możliwe. Młody człowiek musi wiedzieć, że ma prawo do złości, ale nie może swoją złością zrobić nikomu krzywdy.

## 6. Fantastyka

Szczególną książką o niesfornych chłopcach jest *Akademia Pana Kleksa* Jana Brzechwy. Tyle mówi się o kryzysie autorytetu o tym, że dzieci nie szanują starszych, rodziców, nauczycieli.

Tytułowy bohater – profesor Ambroży *Kleks* – jest przewodnikiem, nauczycielem mistrzem, jest homo magicus. Osadzony w świecie totalnego bezsensu, absurdalnych czynności jak nawijanie książek na szpulki, produkowanie dziurek oraz dziwnych zjawisk jak raj dla psów, szpital chorych mebli, pigułki ze snów – pozwala wychowankom odnaleźć własną drogę. Profesor okazuje uczucia - całuje chłopców na dobranoc, uczy ciekawie i zabawnie (jak przy pomocy tablicy multimedialnej), ma lekarstwo na upór, *nigdy się nie gniewa i jest nadzwyczajnie dobry*. Nigdy nie poniża, nie mówi o słabościach, nie wątpi w uczniów. Dlatego znajduje drogę do serc chłopców. Udaje mu się przecież ożywić bezduszną lalkę.

Rozwijający się człowiek zawsze potrzebuje przewodnika. Najpierw są nim rodzice, często rodzeństwo, rówieśnicy. Dzieci wzorują się na piosenkarzach, aktorach, modnych dziś celebrytach, którzy nic w życiu nie osiągnęli poza tym, że dobrze się urodzili. Warto podawać im wartościowsze wzory, choćby bohaterów literackich.

Na ostatniej stronie *Akademii*... Jan Brzechwa podaje coś moim zdaniem niesamowicie ważnego, a mianowicie receptę – w jaki sposób należy czytać baśnie:

*Po prostu opowiedziałem ci bajkę, a tyś uwierzył w jej prawdziwość. Historia... była zmyślona... Napisałem te opowieść, gdyż ogromnie lubię opowieści fantastyczne i pisząc je, sam bawię się znakomicie.*

Niestety, tej świadomości brakuje współczesnym czytelnikom. Należy tłumaczyć – to tylko zmyślona bajka, a wtedy najgorsze historie o wampirach i wilkołakach nie poczynią spustoszenia w psychice naszych uczniów.

Pomysł z czarowanej szkoły Hogwart w interesujący sposób wykorzystwała Joanne Rowling w książce *Harry Potter*. Zdaniem profesor Joanny Papuzińskiej *Harry Potter utorował drogę literaturze fantastycznej XXI wieku*. O książce tej wiele mówiono, zwłaszcza negatywnie. Zła atmosfera wokół książki ucichła, nauczyciele języka polskiego sięgają do omawiania tej lektury. Nagonka na *Harrego Pottera*, widowiskowe palenie książek, było częścią akcji promocyjnej. Zresztą bardzo udanej. Joanne Kathleen Rowling w 2003 roku zajęła piąte miejsce na opublikowanej na łamach *Sunday Times* liście 500 najlepiej zarabiających Brytyjczyków. *Harry Potter i Kamień Filozoficzny* zajmuje obecnie siódme miejsce na liście najbardziej kasowych filmów wszech czasów. Znaczenie tej lektury dla czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży jest nieocenione. Wielu przychodziło do księgarni czy biblioteki tylko po *Harrego Pottera*. Z czasem czytanie wciągało ich coraz bardziej. O tym małym czarodzieju napisano setki stron, ma swoich wiernych fanów i zagorzałych przeciwników. Książkę tę nawet obwołano dziełem satanistycznym.

Profesor Leszczyński podaje, że *jest to typowy produkt kultury masowej, ubogi, z niskim poziomem refleksji nad życiem*. Pomaga uwierzyć w siebie, gdyż bohater to niechciana sierota z wielkim sercem, ukazuje zwycięstwo dobra, że warto walczyć ze złem.

Ważnym wydarzeniem literackim o charakterze ogólnościatowym jest wzrost zainteresowania fantastyką. Fantastyka stała się najbardziej popularną dziedziną literatury. Według profesora Leszczyńskiego *jedynie świat fantazji przywraca radość i wiarę*.

*Fantasty* jest ruchem społecznym, zaspokajającym potrzebę obcowania z *Tajemnicą*. W świecie pozbawionym wartości, płaskim, płytkim powierzchownym ukazuje harmonię między dobrem i złem. Jest zjawiskiem budującym, podejmuje refleksję nad trudem istnienia.

Fantastyka zawsze dotyka *Tajemnicy Świata*.

Przedstawicielami tego nurtu są angielscy pisarze: Tolkien i Levis. Lewis swoje nawrócenie zawdzięcza J.R.R. Tolkienowi autorowi trylogii *Władca pierścieni*. Oboje byli profesorami w Oksfordzie. Ich dzieła: *Opowieści z Narnii* i *Drużyna Pierścienia* są polemiką dwóch osobowości, refleksją nad wiarą, losem i powołaniem człowieka. Zawierają sferę odniesień mitologicznych całej Europy oraz symboli chrześcijańskich.

Jonathan Rogers w swojej książce *Świat według Narnii. Chrześcijańskie znaczenie niezwykłych opowieści C.S.Lewisa* wprowadza nas w tajemnicę i symbolikę tej niezwykłej książki. *Opowieści z Narnii* są lekturą pełną magii i odniesień biblijnych. Składają się z siedmiu tomów, lekturą obowiązkową w klasie czwartej jest I tom *Lew, Czarownica i stara szafa*. Ich autor zakłada, że obok naszego świata istnieje inny – pełen elfów, mówiących zwierząt, centaurów...dla których człowiek jest istotą mityczną. W tej szczęśliwej krainie stworzonej z niczego przez wielkiego Lwa Aslana wkracza zło. Jego uosobieniem jest Biała Czarownica zła i okrutna jak andersenowska Królowa Śniegu. Jadis jest lewisowską interpretacją buntu szatana przeciw Bogu. Tylko czworo dzieci –dwóch synów Adama i dwie córki Ewy mogą ocalić Narnię. Niestety w wyniku intryg Czarownicy Edmund zdradza przyjaciół za ptasie mleczko. Według praw Narnii, karą za zdradę jest śmierć. Wówczas za niego ofiaruje się Aslan. Oddaje swoje życie za zdrajcę. Wydaje się, że zło tryumfuje, gdy Biała Czarownica zabija Wielkiego Lwa. Ale Aslan zmartwychwstaje, gdyż jak podają prawa Wielkich Czarów z dawnych czasów: *Kiedy dobrowolna ofiara, która nie dopuściła się żadnej zdrady, zostanie zabita w miejsce zdrajcy, Stół rozłamie się i sama śmierć będzie musiała cofnąć swe wyroki*. Jest to poruszający obraz ofiary i zmartwychwstania Chrystusa.

Lewis przepięknie opisuje zmagania bohaterów z własnym egocentryzmem. Książka uczy jak jakim zagrożeniem dla duszy jest nadmierna miłość własna. Lektura prowadzi do wartościowych spostrzeżeń o wielkoduszości, dzięki której możemy przekraczać własne ograniczenia. Eustachy -wielki egoista, zepsuty, przemądrzały i zmanierowany kuzyn bohaterów, jako ofiara egocentryzmu przemienia się w smoka. J. Rogers wyjaśnia, że według zachodniej tradycji smok uosabia duchowe spustoszenie życia. Dzieje się tak ponieważ nie nawiązał z nikim żadnych relacji. I długa będzie jego droga do wyzwolenia ze smoczej skóry... Eustachy dopiero w smoczej naturze zaczyna odkrywać czym jest dobro i pomaganie innym. Wówczas zostaje wskazany ratunek – ma zedrzeć z siebie łuski i obmyć się w stawie. Ale sam nie może tego dokonać - ocalenie niesie Aslan. W I tomie faun Pan Tumnus będący agentem Białej Czarownicy odmawia skrzywdzenia Łucji i wydania jej Wiedźmie. Wśród łez wyznaje kim jest i pozwala jej odejść, choć wie, że czeka go za to kara - zamiana w kamień. Jest to akt odwagi i samopoświęcenia. W zakończeniu *Podróży Wędrowca do świtu*. Aslan ukazuje się dzieciom najpierw jako Jagnię (Baranek Boży). Mówi dzieciom, że mogą go spotkać również w innym świecie *Ale tam noszę inne imię. Musicie mnie rozpoznać pod tym imieniem. Właśnie dlatego zaprowadzono was do Narnii. Przez to, że poznaliście mnie trochę tutaj, będziecie mogli mnie poznać trochę lepiej tam*. Wiele jeszcze duchowego bogactwa można odnaleźć w dziele Lewisa. Dzieło to działa na wyobraźnię i poprzez nią przenika życie człowieka. Zekranizowane zostały trzy części.

Autor *Opowieści z Narnii* przekonuje nas, że dziedzictwo Biblii i wierzeń naszych przodków pełne jest dobra i piękna. Trzeba mieć odwagę, by do nich sięgać i według nich żyć. Należy czytać odpowiednie książki jak nieraz poucza Lewis.

## 7. Fantastyka a baśń

Modna obecnie literatura fantastyczna: magia, wampiry, wilkołaki, czarownice nie jest niczym innym jak zapotrzebowaniem człowieka na baśń. Już przedwojenna prasa pedagogiczna przestrzegała: *Głodna fantazja dziecka musi być nakarmiona... Nie wyrzucajmy wróżek... Królowny, karły, czarownice to nie zawsze bzdury...życie bez nich byłoby takie szare*.

Musimy pamiętać, że *dzieci lubią się bać*. Badania psychologiczne wykazują, że tego typu stres jest człowiekowi niezbędny, aby jego rozwój przebiegał prawidłowo. Dzieci znają uczucie strachu i często do niego wracają. *Słuchają tych samych bajek wiele razy – zachodzi wówczas zjawisko desensytyzacji, czyli odwrażliwienia, osłabienia reakcji na nieprzyjemne bodźce*. Prostszy służy: za każdym słuchaniem bajki lęk maleje.

*W baśniach to magia rozwiązuje wszystkie problemy*. Magia wyjaśnia dziecku świat, odzwierciedla myślenie życzeniowe. Baśń to marzenia na jawie, które się spełniają. Wystarczy tylko posiadać zaczarowany przedmiot spełniający życzenia, postępować według określonych reguł, a czeka nas szczęśliwe zakończenie dające radość i zadowolenie. Baśnie dają wsparcie, że dobro zwycięża. Kompensują niedostatki miłości i bezpieczeństwa, oswajają z zagrożeniem, obniżają lęk i niepokój. W świetle powyższych słów psychologa Marii Molickiej wydaje się zrozumiała obecna popularność fantastyki.

Zdaniem Joanny Papuzinskiej *granica klasyfikacyjna między baśnią a science fiction w znacznym stopniu jest sztuczna i nie wytrzymuje zastosowania do konkretnych tekstów. (Traktowanie nauki i techniki jako magii, przypisywanie jej zastosowaniom i możliwościom magicznych atrybutów jest jedną z charakterystycznych cech literatury współczesnej.)* Zobacz *Bajki robotów* Lema.



Innymi słowy Pani Profesor twierdzi, że baśń i fantastyka to jedno i to samo. Czytamy fantastykę, gdyż potrzebujemy baśni. Jak ważne są baśnie w rozwoju człowieka piękne pisze profesor Leszczyński: *Baśń nie oszukuje dziecka, że życie nie wymaga ofiar, że jest pasmem przyjemności...pokazuje, że wzrasta się przez cierpienia, zmaganie z sobą i otoczeniem. Droga do piękna prowadzi przez brzydotę, do prawdy-przez obłudę, do dobra-przez bezkresny ocean zła...ale czyż podobna żyć w domu, z którego rodzice wyprowadzają do lasu?( Jaś i Małgosia). W który trzeba uciekać przed nienawiścią matki i wyuzdaniem ojca (Ośła skórka). Trzeba porzucić dom, bo w pewnej chwili dom staje się więzieniem, dopiero świat zewnętrzny niesie wyzwolenie i bogactwo. Wszyscy bohaterowie baśni porzucają dom. Baśń opowiada o procesie dojrzewania, wzrastaniu wewnętrznym. O życiu i ludziach jakimi są, o ich problemach. Kajtuś Czarodziej, Pipi, Koszmarny Karolek to przecież dzieci z ADHD! Lektura o baśniowych odmieńcach jest doznaniem, że inność jest normalnością. Taka lektura przewycięża samotność.*

*Przerażający jest los Kopciuszka, cierpienie Karusi, zdziecinnienie Piotrusia i samobójcza śmierć Małego Księcia. Przerażająca jest samotność w cierpieniu. Ona bywa źródłem wewnętrznego mroku, który rozpościera się w człowieku.*

Wśród wielu baśni będących szkolnymi lekturami szczególnie ulubiona przez dzieci jest *Karolcia*. Jest to baśń literacka, która w odróżnieniu od baśni ludowej, wprowadza jako miejsce akcji miasto, nowoczesne osiedla, ulice, domy handlowe. Jest to lekturą w klasie drugiej szkoły podstawowej. Niezwykłe przygody tytułowej bohaterki posiadającej magiczny koralik spełniający życzenia odbywają się pomiędzy wielopiętrowym blokiem, domem towarowym, parkiem a miejskim urzędem. Poza fantastycznym przygodami takimi jak lot taksówką nad miastem, ożywienie zabawek czy kamiennych rzeźb, rywalizację z wiedźmą Filomeną, książka ta wnosi wiele wartości. Ukazuje pozytywny wzór rodziny, przyjaźń między rówieśnikami. Karolcia stara się czynić dobro używając koralika, np.: sprawia, że w domu pojawia się kura, aby zmęczona ciotka nie musiała iść po zakupy, staje się starsza, aby pomagać mamie, rozdaje czekoladowe serduszka od Baby Jagi z domu towarowego, które czynią ludzi lepszymi. Ostatnim życzeniem Karolci jest, aby wszyscy ludzie z całej ulicy mogli zrealizować swe największe marzenia - chore dzieci w szpitalu, w którym pracowała mama Karolci wyzdrowiały, sąsiad dziewczynki stał się słynnym skrzypkiem. Podkreśleniem tej cudownej przemiany była zmiana nazwy ulicy z *Kwietnej* na *Szczęśliwy Zaulek*.

Za literaturą popularną eksponującą wszystkie rekwizyty ludowej upiorności: duchy, wampiry, wilkołaki, potwory wkroczyły do literatury dziecięcej i młodzieżowej wątki horroru. Bohaterowie sztuki grozy występują tu w oswojonej, zaprzyjaźnionej wersji.

Znawcy literatury dziecięcej wątki horroru zaliczają do szeroko rozumianych ujęć baśni.

Absolutnym przebojem tego sezonu są: *Monster High* – amerykańska linia lalek stworzona przez Garrett Sander z ilustracjami wykonanymi przez Kelly Riley. Zostały one oficjalnie wydane na rynek w lipcu 2010 roku. Postacie są inspirowane filmowymi potworami i fantastyką grozy, co odróżnia je od większości lalek. Postacie są przedstawione jako będące potomstwem lub będące związane ze sławnymi potworami takimi jak Dracula, potwór Frankensteina, Mumia, Meduza, potwór z Czarnej Laguny, zombie i wilkołakami. Seria *Monster High* obejmuje również inne produkty takie jak pluszowe zabawki, artykuły papieżnicze, torby, akcesoria, odzież i różne zabawki i elektronika. Towarzyszy im seria książek pt. *Monster High* napisana przez Lisi Harrison Do tej pory wydane zostały trzy książki z tej serii, dwie z nich także w Polsce. Dostępne są także kilkunastominutowe animowane odcinki w internecie. Dzieci absolutnie oszalały na punkcie tych lalek. Sa przedmiotem

pożądania każdej dziewczynki w wieku od lat 5 do 11. Można się przerażać, gorszyć..., ale lalki te oswiają dzieci ze strachem przed potworami.

## 8. Paranormalne bestsellery

Dziewczynki, które już wyrosły z lalek zajmuje - z podobną pasją jak *Monster High* ich młodsze koleżanki - literatura paranormalna.

Przeczytałam kilka pozycji i w każdej występuje ten sam schemat: dziewczyna nie pasująca do otoczenia, wyalienowana, najczęściej z rozbitej rodziny. I takie biedne, nieszczęśliwe stworzenie odnajduje się w innym świecie. Najczęściej dzieje się to przez miłość. Dziewczyna okazuje się być wcielonym aniołem lub bóstwem...albo zakochuje się w istocie niezemskiej. Dużo w tym miłości, wiary w przeznaczenie, druga połowa, bratnia dusza.. na tym polu łączą się świat ludzi i istot świata nocy. Dziewczyny lubią takie opowieści.

Najbardziej znaną historią o wampirach jest *Zmierzch* Stephanie Meyer. Składa się z czterech części, zekranizowano trzy. Jest to klasyczna opowieść o miłości niemożliwej, zakazanej, niebezpiecznej. Melodramat i horror zarazem. Niedostosowana dziewczyna z rozbitej rodziny zakochuje się w wampirze. Ciekawostka: jest to tzw: *horror light*, wampiry z tej historii nie piją ludzkiej krwi, ograniczają się do zwierząt. Książka ta wydaje się być inna niż wszystkie inne z tej serii, które czytałam.

Wampiry tu, to istoty nieszczęśliwe z tego powodu, że są wampirami. Mają świadomość, że są potworami, istotami przeklętymi. Żaden z nich nie chciał takim być, jest to ich dramatem, wielką tragedią. Pomimo tego żyją normalnie wśród ludzi i starają się nie wyróżniać. Uczą się pracują.. Senior rodu - Carlise jest lekarzem. Na tyle potrafi opanować żądzę krwi, że leczy ludzi, ma codziennie do czynienia z ich krwią. Edmund główny bohater i ukochany Belli, adoptowany syn Carlisa, porzuca Bellę – choć bardzo się kochają. Chce dla niej normalnego życia. Wyrzeka się miłości dla miłości. Nie chce jej skrzywdzić. Gdy jednak okazuje się ( po wielu perypetiach, także ze złymi wampirami), że ich przeznaczeniem jest być razem. Edwarda miłość jest większa niż pożądanie krwi ukochanej. To on także nalega na ślub, choć Bella wielokrotnie namawia go i kusi do współżycia przed ślubem. Edward zachowuje się jak XIX wieczny dżentelmen – oświadcza się jej na kolanach. Poświęcenie, przełamanie złych nawyków, walka z nimi. W świecie pędu do kariery, wyścigu szczurów, znieczulicy społecznej, wiecznie głodnego konsumpcjonizmu, mody na zaspakajanie wszystkich pragnień - Carlisowie błyszczą jako istoty pełne ideałów. W każdej sytuacji trzeba być człowiekiem i postępować po ludzku. Bo skoro udało to się nawet wampirom...

Inna pozycją z tej serii jest *Naznaczona*. W książce tej istnienie wampirów jest stanem zupełnie normalnym, nie dziwi nikogo istniejąca szkoła dla tych istot. Główna bohaterka woli zostać wampirem niż być z matką i ojczymem. Chrześcijaństwo i chrześcijaństwo ukazane jako religia pełna obłudy i hipokryzji. Przeciwstawione temu pogaństwo jako religia pierwotna i naturalna. Wampirzyce to kapłanki bogini której oddaje się cześć przez rytuały z piciem ludzkiej krwi. To wyzwala moc, a celem jest niesienie innym pomocy. Autorka pozycji pt: *Świat nocy* – kreuje wampiry na superbohaterów. Mają nadziemską moc fizyczną siłę, paranormalne zdolności (hipnoza, czytanie w myślach). Bohaterka umiera na raka, więc zakochany w niej wampir ratuje jej życie dokonując przemiany. Pada stwierdzenie, że *Lepiej żyć jako wampir niż nie żyć wcale*. Wampiry to część natury – prymitywna forma życia, polują by żyć są drapieżnikami jak zwierzęta.

Moją szczególną uwagę zwrócił fakt, że pice ludzkiej krwi, w tych książkach przedstawione jest jako doświadczenie mistyczne, daje nieśmiertelność i wieczną młodość, nieprzeciętna urodę. Moim zdaniem jest to literatura wybitnie niechrześcijańska. Powiedziałabym nawet, że

jest to profanacja chrześcijaństwa, w którym, to krew Chrystusa daje życie wieczne. Książki te są tygłem kultur i religii.

Częstymi bohaterami paranormalnych lektur są aniołowie i demony, duchy, mityczne stwory, bóstwa wierzeń przedchrześcijańskich, czarownice i wróżki... Wymienię tytuły tych najbardziej popularnych:

*Nienasyceń, Porzuceni, Bale naturalne z piekła* autorstwa znanej nam z *Pamiętników Księżniczki*- M. Cabot.

*Paranormalność* - K. White,

*Nieziemska* - C. Hand

*Inne anioły* - L.St. Crow

Aniołowie w tych książkach niewiele mają wspólnego ze znanymi z Biblii *posłańcami Bożymi*. To istoty tożsame z czarownicami i innymi baśniowymi stworami. Uprawiają magię, często dążą do zemsty, zakochują się jak ludzie.

Dzięki tego typu książkom młodzież poznaje dawne wierzenia i ludowe podania. Otwiera się na inny świat, barwny i pełen magii. Człowiek nosi w sobie naturalną potrzebę wiary w inny świat, w silniejsze istoty, w walkę dobra ze złem. Jeżeli literatura paranormalna jest czytana i odbierana przez czytelników jako baśń – nie wydaje się być zagrożeniem. Gorzej jeśli dla niedoświadczonego czytelnika staje się religią. (Wspomnę tylko, że w sieci pewnych sklepach, nawet księgarniach można zakupić *laleczki woodo*).

## **Zakończenie**

Wiele budujących wartości niesie współczesna literatura. Należy wyluskiwać dobro i śmiało o nim mówić. Zagrożenia należy poznać, przemyśleć, zdobyć się na własne zdanie, aby wejść z młodymi w dialog, spróbować odnaleźć się im w życiu. Nie należy bać się, ani diabolizować zagrożeń, szczególnie tych z nurtu literatury fantastycznej. Raczej tłumaczyć, że to baśnie, legendy...część naszej kultury, tradycji, ludowych wierzeń i podań.

Zacytuję raz jeszcze Brzechwę:

*Po prostu opowiedziałem ci bajkę, a tyś uwierzył w jej prawdziwość. Historia... była zmyślona... Napisałem te opowieść, gdyż ogromnie lubię opowieści fantastyczne i pisząc je, sam bawię się znakomicie.*

## **Bibliografia:**

Konieczna E., *Biblioterapia w praktyce.*, Kraków 2006.

Koźmińska I., Olszewska E., *Wychowanie przez czytanie.*, Warszawa 2010.

Leszczyński G., *Bunt czytelników. Proza inicjacyjna netgeneracji.*, Warszawa 2010.

Leszczyński G., *Magiczna biblioteka. Zbójceckie księgi młodego wieku.*, Warszawa 2007.

Miesięcznik Nauczycieli i Wychowawców Katolickich Wychowawca., 6(2004).

Molicka M., *Bajko-terapia. O lękach dzieci i nowej metodzie terapii.*, Poznań 2002.

Olechnowicz H., *Jaskiniowcy zagubieni w XXI wieku. Praca terapeutyczna z małymi dziećmi.*, Warszawa 1999.

Papuzińska J., *Zatopione Królestwo. O polskiej literaturze fantastycznej XX wieku dla dzieci i młodzieży.*, Łódź 2008.

Rogers J., *Świat według Narnii. Chrześcijańskie znaczenie niezwykłych opowieści C.S. Lewisa.*, Poznań 2012

Ungeheuer-Gołąb A., *Wzorce ruchowe utworów dla dzieci. O literaturze dla dzieci jako wędrówce, walce, tajemnic, bezpiecznym miejscu i zabawie.*, Rzeszów 2009.